

Sygn. akt III K 290/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Demianiuk-Dzik

Protokolant: Katarzyna Dębek, Maciej Stawiarski, apl. sąd. Piotr Kędzierski, protokolant sądowy – stażysta Dorota Jędrak, protokolant sądowy - stażysta Karolina Waślicka, protokolant sądowy – stażysta Maciej Przesmycki

przy udziale Prokuratora: Krzysztofa Sztura, Beaty Kozłowskiej-Piętki, Tomasza Mioduszewskiego, Marleny Franaszczuk, Leszka Niewińskiego, Emilii Piasty, Marcina Komorowskiego, Krzysztofa Szczerby, Ewy Sitarskiej, Anny Sieradzkiej – Kośli, Joanny Jarzęckiej, Tomasza Cieślaka, Agnieszki Bachryj, Iwony Banickiej, Wojciecha Fijałkowskiego

oraz oskarżycieli posiłkowych K. K. i M. J. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 7 kwietnia 2011 roku, 7 czerwca 2011 roku, 13 lipca 2011 roku, 27 września 2011 roku, 14 grudnia 2011 roku, 9 lutego 2012 roku, 25 kwietnia 2012 roku, 13 września 2012r., 13 listopada 2012r., 25 lutego 2013r., 28 czerwca 2013r., 29 sierpnia 2013r., 8 października 2013r., 21 listopada 2013r., 14 stycznia 2014r., 7 lutego 2014r., 18 marca 2014r., 15 maja 2014r.

sprawy

W. B.,

syna K. i M. z domu M.,

urodzonego w dniu (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 sierpnia 2009 r. w W. na skrzyżowaniu ulic (...) (...)– (...) kierując pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 22 ust. 1 i 4 oraz 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, iż zmieniając pas ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, prowadząc pojazd z prędkością wyższą od dozwolonej w tym miejscu i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego uderzył w prawy przedni błotnik w pojazd m-ki P. (...) nr rej. (...), który na skutek uderzenia zmienił kierunek jazdy zjeżdżając w lewo na pas rozdzielający jezdnię, uderzając w słup sygnalizatora świetlnego, a które to uderzenie spowodowało oddzielenie się sygnalizatora od słupa, który następnie uderzył pieszą M. J. (2) powodując nieumyślnie obrażenia ciała w postaci rozległej rany tłuczono-miażdżonej głowy i twarzy z otwartym wieloodłamowym połamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki oraz kości twarzoczaszki, rozerwanie opony twardej i znacznego zmiążdżenia tkanki mózgowej, podbiegnięcia krwawe w tkankach twarzy i głowy, nieznaczne zasinienie o otarcia naskórka na skórze kończyn dolnych, zamknięte złamanie obu kości prawego przedramienia z nikłymi zsinieniami o drobnych otarciach naskórka, podbiegnięcia krwawe w mięśniach szyi i klatki piersiowej w miejscach złamanych żeber, obojczyka lewego i klatki piersiowej oraz w śródpiersiu, złamanie mostka, pęknięcie ściany tętnicy głównej w jej łuku, rozerwanie rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym, które to obrażenia skutkowały śmiercią pokrzywdzonej M. J. (2),

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

I. oskarżonego W. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym opis czynu modyfikuje w ten sposób, że ustala, iż zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym określoną w art. 22 ust 1 i 4 oskarżony naruszył nieumyślnie oraz uzupełnia opis czynu w ten sposób, że oskarżony umyślnie naruszył także zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 25 ust 1 oraz w art. 45 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997r Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności oraz kierując pojazdem podczas jazdy korzystał z telefonu trzymając słuchawkę w ręku i za to na podstawie art. 177 § 2 kk skazuje oskarżonego i wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby;

III. na podstawie art. 72 § 2 k.k. w zw. z art. 49 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 10.000 zł (dziesięciu tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/09 pod poz. 1-3 nakazuje zwrócić oskarżonemu;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 10652,40 zł (dziesięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt dwa złote czterdzieści groszy), w tym kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt III K 290/10

UZASADNIENIE

W. B. został oskarżony o to, że w dniu 19 sierpnia 2009 r. w W. na skrzyżowaniu ulic (...) (...) – (...) kierując pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 22 ust. 1 i 4 oraz 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, iż zmieniając pas ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, prowadząc pojazd z prędkością wyższą od dozwolonej w tym miejscu i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego uderzył w prawy przedni błotnik w pojazd m-ki P. (...) nr rej. (...), który na skutek uderzenia zmienił kierunek jazdy zjeżdżając w lewo na pas rozdzielający jezdnię, uderzając w słup sygnalizatora świetlnego, a które to uderzenie spowodowało oddzielenie się sygnalizatora od słupa, który następnie uderzył pieszą M. J. (2) powodując nieumyślnie obrażenia ciała w postaci rozległej rany tłuczono-miażdżonej głowy i twarzy z otwartym wieloodłamowym połamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki oraz kości twarzoczaszki, rozerwanie opony twardej i znacznego zmiążdżenia tkanki mózgowej, podbiegnięcia krwawe w tkankach twarzy i głowy, nieznaczne zasinienie otarcia naskórka na skórze kończyn dolnych, zamknięte złamanie obu kości prawego przedramienia z nikłymi zsinieniami o drobnych otarciach naskórka, podbiegnięcia krwawe w mięśniach szyi i klatki piersiowej w miejscach złamanych żeber, obojczyka lewego i klatki piersiowej oraz w śródpiersiu, złamanie mostka, pęknięcie ściany tętnicy głównej w jej łuku, rozerwanie rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym, które to obrażenia skutkowały śmiercią pokrzywdzonej M. J. (2) tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

w dniu 19 sierpnia 2009 r. w W. W. B. kierował samochodem marki R. (...) nr rej. (...) koloru czarnego poruszając się ul. (...) od strony L. O. w kierunku centrum W.. Oskarżony zbliżał się do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...). W tym miejscu ul. (...) w kierunku, w którym poruszał się oskarżony ma pięć pasów ruchu, przy czym dwa pierwsze z lewej to pasy do skrętu w lewo. Po minięciu skrzyżowania z ul. (...) ul. (...) ma cztery pasy ruchu przy czym skrajny prawy pas powstaje po skręcie z ul. (...) w ul. (...).

Lewym pasem (który po minięciu ul. (...) stawał się lewym skrajnym pasem) ruchu ul. (...) w kierunku Centrum poruszał się samochód P. (...) nr rej (...) koloru białego, którym kierował A. G..

W. B. oraz A. G. ok. godz. 10.35 wjechali na skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...), kiedy był nadawany zielony sygnał świetlny dla ich kierunku ruchu.

W tym samym czasie jadąc ulicą (...) w kierunku (...), do skrzyżowania z ul. (...) zbliżyła się karetka pogotowia marki M. (...) nr rej (...), prowadzona przez J. P.. W skład załogi karetki pogotowia wchodził także M. W.. Karetka miała włączone sygnały świetlne i dźwiękowe oraz hornery wspomagające głośność sygnałów dźwiękowych. Samochody i tramwaje jadące ul. (...) zatrzymały się, aby przepuścić karetkę. Nie zatrzymały się jedynie samochody prowadzone przez W. B. i A. G.. Widząc wjeżdżające na skrzyżowanie pojazdy, kierowca karetki pogotowia zatrzymał się przed prawym pasem ruchu ul. (...) w kierunku centrum, przepuszczając samochody kierowane przez W. B. i A. G.. Przejeżdżając przez skrzyżowanie W. B. nie zachował szczególnej ostrożności oraz rozmawiał przez telefon komórkowy trzymając słuchawkę w ręku. W chwili, gdy zauważył karetkę pogotowia, wykonał nagły, odruchowy manewr zjeżdżając na lewy pas i uderzając lewą boczną częścią nadwozia w prawy przedni błotnik samochodu marki P. prowadzonego przez A. G., po czym powrócił na swój pas ruchu i zatrzymał się w zatoczce autobusowej. Przed zmianą przez oskarżonego pasa ruchu samochód P. (...) kierowany przez A. G. poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 61 km na godzinę, zaś samochód R. był lekko wysunięty do przodu.

W wyniku uderzenia samochód P. zmienił tor ruchu, skręcając w lewo. Kierowca tego pojazdu A. G. rozpoczął hamowanie, stracił jednak panowanie nad pojazdem. Samochód P. wjechał na wysepkę tramwajową, na której znajdowali się piesi, oddzielającą jezdnie ul. (...). Uderzył w słup sygnalizacji świetlnej. Sygnalizator, na skutek działania samochodu, oddzielił się od masztu i uderzył w pieszą M. J. (2). Pojazd P. lewym tylnym bokiem potrafił drugą pieszą H. A. (1), która została odrzucona na tory tramwajowe i doznała obrażeń w postaci stłuczenia biodra lewego oraz łokcia lewego skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni.

Widząc wypadek J. P. podjechał do miejsca zdarzenia, gdzie zatrzymał karetkę pogotowia. Kierowca karetki oraz ratownik medyczny M. W. wysiedli, aby udzielić pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadku. (**dowód:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 458-463, w sprawie VW 3378/10 - odpis protokołu k. 389; zeznania A. G. k. 38-39, 468-473, w sprawie VW 3378/10 - odpis protokołu k. 390-391, zeznania J. P. k. 41v-43, 473-477, zeznania P. R. k. 108-110, 478-480; zeznania A. B. (2) k. 111v-112v, 465-467; częściowo zeznania S. S. (1) k. 115-116v, 623-626, 627, w sprawie VW 3378/10 - odpis protokołu k. 399-400; częściowo zeznania I. S. k. 117v-118v, 621-623, 627; w sprawie VW 3378/10 - odpis protokołu k. 579; zeznania H. A. (1) k. 119v-120, 629-631, w sprawie VW 3378/10 - odpis protokołu k. 389-390; zeznania E. H. k. 126-127 (ujawnione na rozprawie w dniu 14.01.2014r. k. 1149 wobec zgonu świadka – akt zgonu k. 550), zeznania J. G. (1) k. 627-628, zeznania M. W. k. 113v-114, 481-483, w sprawie VW 3378/10 - odpis protokołu k. 394-395, zeznania K. K. k. 58v-59, 464, szkic miejsca wypadku drogowego k. 3; protokół oględzin miejsca wypadku k. 5-6v; protokół oględzin pojazdu marki M. (...) k. 10-11v; protokół oględzin pojazdu marki R. (...) k. 12-13v; protokół oględzin pojazdu marki P. (...) k. 14-15v; protokół zatrzymania rzeczy k. 34-36; orzeczenie lekarskie k. 45, książka kontroli pracy k. 46-47, dokumentacja dotycząca transportu karetką k. 134-137, 403, 404-406, protokół oględzin rzeczy k. 48-49v, 50-51v; sprawozdania z czynności biegłego dotyczące samochodów k. 78-79, 81-83, 85-86; materiał poglądowy k. 99-107, 138-139, notatka urzędowa k. 53, informacja dot. H. A. k. 123-124, opinia sądowo – lekarska k. 129-130, dokumentacja z (...) k. 558-562, informacja ze S. S. K. (...) k. 645-647, informacja od operatorów sieci komórkowych (...), (...), 1190, (...), wykaz połączeń k. 410-411, 499-501, 504-506, opinia z zakresu badań wypadków drogowych k. 186-212, częściowo opinia z analizy wypadku drogowego k. 818-892; częściowo ustna uzupełniająca opinia biegłego k. 941-945; opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej k. 986-1002, 1079-1082; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków wydana w sprawie VW 3378/10 k. 583-602, częściowo opinia z zakresu badań informatycznych k. 238-263, opinia uzupełniająca z zakresu badań informatycznych k. 1127-1129,).

Na skutek tego zdarzenia u M. J. (2) powstały obrażenia w postaci: rany tłuczono – miażdżonej twarzy z otwartym wieloodłamowym połamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki oraz kości twarzoczaszki, rozerwania opony

twardej i znacznego zmiążdżenia tkanki mózgowej, podbiegnięcia krwawego w tkankach twarzy i głowy, nieznacznego zasinienia otarcia naskórka na skórze kończyn dolnych, zamkniętego złamania obu kości prawego przedramienia z nikłymi zsinieniami o drobnych otarciach naskórka, podbiegnięć krwawych w mięśniach szyi i klatki piersiowej w miejscach złamanych żeber, obojczyka lewego i klatki piersiowej oraz w śródpiersiu, złamania mostka, pęknięcia ściany tętnicy głównej w jej łuku, rozerwania rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym. Obrażenia te skutkowały śmiercią M. J. (2) (**dowód:** protokół oględzin zwłok k. 28-30; protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 71-72; protokół sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok k. 167 – 172; częściowo opinia specjalistyczna – chirurgiczna k. 954, 964)

W chwili przedmiotowego zdarzenia na drodze panowały dobre warunki atmosferyczne, było słonecznie, jezdnia była sucha. W miejscu zdarzenia prędkość ograniczona była administracyjnie do 50 km/h. Stan techniczny samochodów marki R. (...), P. (...) oraz karetki M. (...) nie miał wpływu na zaistnienie oraz skutki przedmiotowego wypadku. Kierowcy samochodów marki R. (...), P. (...) oraz karetki M. (...) w chwili zdarzenia byli trzeźwi. (**dowód:** protokoły użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu k. 17-17v, 18-18v, 19-19v; sprawozdania z przeprowadzonych badań krwi k. 151, 155, 159; protokoły pobrania krwi k. 152-153, 156-157, 160-161; opinia z zakresu badań wypadków drogowych k. 186-212; opinia z analizy wypadku drogowego k. 817- 892; ustna uzupełniająca opinia biegłego k. 941-945; opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej k. 986-1002; sprawozdania z czynności biegłego k. 78-79, 81-83, 85-86; protokół oględzin miejsca wypadku k. 5-6).

W. B. urodził się (...), jest żonaty, posiada na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Ma wykształcenie wyższe, pracuje w charakterze menagera, osiągając dochody w wysokości około 5 000 zł netto miesięcznie. W. B. nie był dotychczas karany. (dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 458-463; informacja o karalności z Krajowego Rejestru Karnego k. 1124).

Oskarżony W. B. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia przed Sądem.

Sąd dokonał jedynie częściowo ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wyjaśnień oskarżonego, uznając je za wiarygodne w zakresie, w jakim przyznaje on, że nie usłyszał i nie zauważył karetki, a kiedy ją dostrzegł wykonał manewr skrętu w lewo wjeżdżając na sąsiedni pas i uderzył w jadący tym pasem samochód, powodując zmianę toru jego jazdy, po czym wrócił na swój pas ruchu i po wyhamowaniu zatrzymał się. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w szczególności w zeznaniach A. G. oraz J. P., a także protokołach oględzin pojazdów. Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w części, w której podaje on, że manewr skrętu w lewo wywołany został wjazdem karetki na jego tor jazdy i był niezbędny do uniknięcia zderzenia z karetką. Wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za przyjętą linię obrony, nie znajdują one bowiem potwierdzenia w przeprowadzonych w sprawie dowodach. Co prawda biegli z zakresu ruchu drogowego opiniujący w niniejszej sprawie wskazali, że, w oparciu o ślady materialne, nie da się ustalić sposobu poruszania się karetki oraz miejsca jej zatrzymania, to jednak, z zeznań świadków obserwujących zdarzenie wynika, że karetka nie wjechała na tor jazdy samochodu, którym kierował oskarżony. Ta zatem część wyjaśnień oskarżonego, który wykonany przez siebie manewr usprawiedliwia niewłaściwym zachowaniem kierującego karetką sprzeczna jest z zeznaniami nie tylko kierującego karetką J. P., ale także wszystkich pozostałych świadków przedmiotowego wypadku tj. A. G., H. A. (1), P. R., A. B. (2), S. S. (1), I. S., E. H., J. G. (1). Wszyscy wymienieni świadkowie zgodnie podali, że to kierowcy samochodów marki R. (...) i P. (...) nie ustąpili pierwszeństwa pojazdowi uprzywilejowanemu i wjechali na skrzyżowanie, gdy wszystkie pozostałe pojazdy uczestniczące w ruchu przy skrzyżowaniu ul. (...) zatrzymały się, aby przepuścić karetkę. Świadkowie zgodnie zeznali, że to karetka pogotowia przepuściła samochody, które „wyrwały” się na skrzyżowanie. Co prawda zeznania świadków co do miejsca zatrzymania karetki nie są jednolite - niektórzy świadkowie wskazują, że karetka zatrzymała się przed pasami ruchu ulicy (...), inni, że częściowo wjechała na prawy pas ruchu – to wszyscy przesłuchani na tę okoliczność konsekwentnie zeznają, że z całą pewnością karetka nie wjechała na tor ruchu samochodu marki R. (...), który poruszał się środkowym pasem jedni ul. (...) w kierunku centrum.

Ponadto Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzecza, aby tuż przed wypadkiem, w trakcie jazdy, rozmawiał przez telefon komórkowy trzymając słuchawkę w ręku. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego

sprzeczne są ze spójnymi, logicznymi i konsekwentnymi zeznaniami kierowcy karetki -świadka J. P.. Świadek ten wskazał bowiem kategorycznie, że widział, jak oskarżony kierując pojazdem marki R. (...) trzymał telefon komórkowy w lewej ręce. Jego zeznania korelują z uznanymi przez Sąd za wiarygodne zeznaniami świadków I. S. i S. S. (1) z postępowania przygotowawczego, którzy w sposób spójny zeznali, że widzieli, jak oskarżony rozmawiał przez telefon trzymając słuchawkę w ręku. Świadcowie zeznawali odpowiednio S. S. (1) w dniu 5.09.2009r., a I. S. w dniu 6.09.2009r. Trudno zatem uznać, na co powoływali się świadkowie na rozprawie zmieniając swoje stanowisko w tym zakresie, że zeznania zostały im zasugerowane i zeznawali pod wpływem emocji, skoro zeznania złożyli kilka tygodni po wypadku mając czas na ochłonięcie i spokojne przemyślenie tego, co spostrzegli. Świadcowie zeznając przed Sądem zarówno w sprawie o wykroczenie VW 3378/10, jak i w niniejszej sprawie zakwestionowali swoje zeznania tylko w części dotyczącej rozmowy oskarżonego przez telefon komórkowy ze słuchawką w ręku i wycofali się z nich. Sąd uznał te zeznania za niewiarygodne. Tłumaczenia świadków o przyczynach rozbieżności w zeznaniach nie są przekonujące. Świadek I. S. zeznała, że w protokole nie napisano o tej kwestii tak, jak zeznała, a ona nie sprostowała tego, gdyż nie czytała protokołu przed podpisaniem, z powodu braku okularów. Świadek S. S. (1) natomiast zeznał, że w tamtym czasie żona nie miała problemów z czytaniem i czytała bez okularów. Świadek podał również, że po złożeniu przez nich zeznań na Policji, żona przekazała mu, iż jest przekonana, że oskarżony rozmawiał przez komórkę i tak zeznała. Dodatkowo zauważyć należy, że każdy ze świadków przesłuchanych w sprawie był rozpytywany przez dokonującego czynności przesłuchania na okoliczność rozmowy oskarżonego przez telefon komórkowy. W protokołach zeznań świadków A. G., P. R., A. B. (2), E. H. , H. A. (1) widnieje zapis, że świadkowie ci bądź nie byli w stanie dostrzec kierowcy samochodu R., bądź nie zwracali na oskarżonego uwagi, w sposób pozwalający stwierdzić, że trzymał on telefon komórkowy w ręku. Trudno uznać, że funkcjonariuszowi Policji przesłuchującemu świadków w sprawie miałyby zależeć na zniekształcaniu ich zeznań w sposób obciążający oskarżonego i, że zniekształceń tych dokonał akurat odnośnie tylko dwóch świadków tj. I. i S. S. (1). Sąd na okoliczność przesłuchania świadków w niniejszej sprawie odebrał zeznania funkcjonariusza Policji J. G. (2) (k. 665-666) dokonującego czynności przesłuchania. Świadek, z racji upływu czasu i wykonywanych w tym czasie licznych przesłuchań w innych sprawach karnych, nie pamiętał okoliczności przesłuchania osób akurat w tej sprawie, lecz przedstawił mechanizm prowadzenia przez niego przesłuchania świadków i sporządzania protokołów z takiego przesłuchania. Sąd uznał zeznania świadka J. G. (2) za w pełni wiarygodne. Świadek zeznał na okoliczność prowadzonych czynności służbowych, nie miał żadnego motywu, aby sporządzać protokoły w sposób nieodzwierciedlający przebieg przesłuchania i narażać się tym samym na odpowiedzialność co najmniej służbową.

Zeznania świadka J. P. w zakresie rozmowy oskarżonego w czasie jazdy przez telefon korelują z dowodami w postaci dokumentów. Z bilingów rozmów nadesłanych przez operatora siedzi komórkowej (...) (...)wynika, że w dniu 19.08.2009r. oskarżony o godz. 11.28.47 rozpoczął rozmowę zagraniczną z N.. Opinia z zakresu badań informatycznych wskazuje, że numer z wykazu połączeń podporządkowany jest osobie zapisanej w kontaktach w telefonie oskarżonego jako T. T.. Rozmowa ta trwała 486 jednostek co odpowiada 8 minutom i 6 sekundom tj. do 11.36.53. Z zapisu stanowiska kierowania (...) wynika, że pierwsze zgłoszenie telefoniczne wypadku nastąpiło o godz. 11.37.42, kolejne 11.38.13, a zatem biorąc pod uwagę moment zderzenia, hamowania samochodu P., zaistnienia skutków wypadku i czas potrzebny na wybranie połączenia można stwierdzić, że oskarżony podczas jazdy rozmawiał przez telefon komórkowy. Potwierdza to również treść notatki urzędowej z dnia 19.08.2009r. (k. 53), z której wynika, że funkcjonariusz Policji dokonała w toku czynności służbowych przejrzenia nagrania z monitoringu miejskiego z dnia 19.08.2009r. godz. 11.36 dotyczącego wypadku przy ul. (...)/ (...). Notatka wskazuje, że kamera nie zarejestrowała samego wypadku, a jedynie o godz. 11.38 widać biały samochód oraz zatrzymującą się karetkę pogotowia na skrzyżowaniu ul. (...), co miało miejsce już po wypadku. Oczywiście notatka urzędowa nie może stanowić dowodu w sprawie, nie mniej jest ona przydatna do oceny dowodów z dokumentów oraz z zeznań świadków, w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących rozmowy oskarżonego przez telefon komórkowy w czasie jazdy samochodem.

Nadto z bilingów połączeń telefonicznych z telefonu oskarżonego wynika, że kolejne próby połączeń z numerem oskarżonego przez numer przypisany w książce telefonicznej do osoby T. T. były dwie o godz. 11.38 i 11.42, co może świadczyć o tym, że pierwsze połączenie zostało zerwane właśnie na skutek wypadku i osoba ta podjęła próbę nawiązania zerwanego połączenia.

Wreszcie wyjaśnieniom oskarżonego zaprzeczającym, aby w czasie jazdy przed wypadkiem rozmawiał przez telefon przeczy logika i doświadczenie życiowe. Gdyby uwaga oskarżonego była w pełni skupiona na prowadzeniu pojazdu i tym, co dzieje się na drodze, zupełnie nielogiczne byłoby zachowanie oskarżonego, który zmienił nagle pas ruchu i to w sytuacji, gdy na pasie obok, tuż za nim, poruszał się inny pojazd. Jak wynika z zeznań wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie, kierowca karetki pogotowia swoim zachowaniem nie przyczynił się w żaden sposób do gwałtownego manewru oskarżonego. W tym względzie znamienne są zwłaszcza zeznania świadka A. G., który kierował samochodem P. (...) i obserwował ruch drogowy niemal z tej samej, a nawet nieco gorszej pozycji, co oskarżony. Świadek zeznał w sposób konsekwentny i stanowczy, że „karetka stała, żeby nas przepuścić”, „przypuszczam, że nas widział kierowca karetki, dlatego się zatrzymał nie wjeżdżając na skrzyżowanie”, „karetka nie torowała nam przejazdu na wprost, czekała, aż my zjedziemy ze skrzyżowania”. Świadek podniósł również, że karetkę zauważył jeszcze przed momentem zepchnięcia go przez pojazd R., ale stwierdził, że bezpiecznie przejadą we dwóch przez skrzyżowanie, a karetka pojedzie za nimi. A. G. wyraził stanowisko, że, gdyby nie manewr oskarżonego, na pewno bezpiecznie opuściliby skrzyżowanie. Powyższe dodatkowo uzasadnia, że oskarżony w trakcie jazdy rozmawiał przez telefon komórkowy, która to rozmowa zaprzętała jego uwagę i znacznie zakłócała możliwość obserwowania sytuacji na drodze oraz zachowania szczególnej ostrożności, która była wymagana przy pokonywaniu skrzyżowania. Do kwestii, jaki wpływ na kierowcę ma rozmowa przez telefon komórkowy, Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

Odnośnie prędkości z jaką poruszał się oskarżony jego wyjaśnienia wskazujące na prędkość w granicach 40-50 km/h sprzeczne są z ustaleniami biegłych opiniujących w sprawie w korelacji z zeznaniami świadków. Z opinii wszystkich biegłych wynika, że brak było możliwości ustalenia prędkości samochodu R. tuż przed wypadkiem jedynie w oparciu o ślady materialne. Nie mniej taka prędkość minimalna została wyliczona dla samochodu P. (...) i stanowiła ona według wersji najkorzystniejszej nie mniej niż 61 km/h. Zważywszy na rodzaje uszkodzeń obu pojazdów oraz mając na względzie symulacje styczności pojazdów dokonane przez biegłych z zakresu ruchu drogowego w momencie zderzenia, a także zeznania świadków uznać należy, że przed wypadkiem oskarżony poruszał się z prędkością nie mniejszą niż kierujący samochodem P. (...). Świadek A. G. zeznał bowiem, że przed zajechaniem mu drogi przez oskarżonego znajdował się tuż za samochodem R. (...). Świadek P. R. podał, że samochody przed wypadkiem poruszały się równolegle. Z zeznań świadka A. B. (2) wynika zaś, że na wysokości karetki samochód ze środkowego pasa zaczął przyspieszać i uderzył w prawy przód samochodu jadącego lewym pasem. Świadczy S. S. (1) i I. S. zeznali zaś, że samochód P. jechał trochę wolniej od samochodu oskarżonego. Ustaleń tych nie może zmienić uszkodzenie samochodu R. w postaci wyłamania lewego lusterka do przodu. Uszkodzenie takie świadczy, jak wynika z opinii biegłych, a szczegółowo odniósł się do tego zwłaszcza biegły S. D. w opinii Zakładu (...) w W. jak i biegły T. D. oraz opiniujący w sprawie VW 3378/10 biegły J. K., że prędkość samochodu R. (...) była mniejsza niż P.. W świetle zeznań świadków, zdaniem biegłych, takie uszkodzenie samochodu R. może wskazywać, że oskarżony podjął podwójny manewr: zjazd w kierunku lewej krawędzi i jednocześnie hamowanie. Trzeba wszakże wziąć pod uwagę, że kierowca samochodu P. (...) stracił panowanie nad pojazdem i nie mógł go opanować. W tej sytuacji zmiana pasa ruchu i uderzenie w samochód P. (...) mogło spowodować, że samochód oskarżonego wytracił prędkość i przez tę chwilę poruszał się wolniej niż samochód P. (...).

Sąd uznał za całkowicie wiarygodne zeznania świadka A. G.. Zeznania tego świadka były bowiem konsekwentne zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego. Zaznania A. G. w zakresie opisu przyczyn i przebiegu wypadku drogowego korespondowały z innymi dowodami przeprowadzonymi w niniejszej sprawie, w postaci osobowych źródeł dowodowych z zeznań bezpośrednich świadków przedmiotowego wypadku. A. G. nie był co prawda w stanie dokładnie opisać przebiegu zdarzenia już po najechaniu na wysepkę tramwajową, jednak jest to całkowicie zrozumiałe z uwagi na dynamikę zdarzenia oraz emocje, które mu towarzyszyły. Wskazać bowiem należy, że świadek próbując zahamować stracił panowanie nad kierownicą.

Sąd obdarzył także walorem wiarygodności zeznania J. P. kierującego w chwili zdarzenia karetką. Zeznania tego świadka odnośnie opisu wydarzeń na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach pozostałych świadków. Zeznania J. P. w części, w której wskazuje on, że widząc jadące samochody marki R. (...) i P., które nie rozpoczęły hamowania i nie przepuściły karetki na sygnale, zatrzymał się i nie wjechał na skrzyżowanie,

korespondują z zeznaniami P. R., A. B. (2), S. S. (1), I. S., E. H. i J. G. (1) oraz H. A. (1). W szczególności zaznaczyć należy, że za wiarygodną uznana została także ta część zeznań J. P., w których podaje on, że oskarżony kierując samochodem rozmawiał przez telefon komórkowy, trzymając go w lewej ręce przy uchu. Zeznania te korespondują bowiem z zeznaniami I. S. złożonymi w sprawie o sygn. akt VW 3378/10, w których podaje ona, że kierowca karetki na miejscu zdarzenia krzychał, że oskarżony nie widział karetki, gdyż rozmawiał przez telefon. Świadek J. P., mówił zatem, że widział, jak oskarżony kierując samochodem rozmawiał przez telefon komórkowy, tuż po samym zdarzeniu, a słowa te nie zostały wypowiedziane na potrzeby postępowania karnego, co, w ocenie Sądu, dodatkowo przemawia za uznaniem zeznań J. P. za wiarygodne. Ponadto, zeznania tego świadka korespondują również z uznanymi za wiarygodne zeznaniami S. S. (1) i I. S. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, co do których Sąd odniósł się już przy ocenie wyjaśnień oskarżonego W. B.. Wskazać także należy, że J. P., jako osoba obca dla stron, nie jest zainteresowana wynikiem niniejszego postępowania, ponadto nie przyczynił się on w żaden sposób do przedmiotowego wypadku i jego skutków. Karetka miała włączone sygnały świetlne i dźwiękowe, a zespół medyczny wystawione zlecenie na transport sanitarny. J. P. nie miał żadnego interesu w tym, aby składać fałszywe zeznania w niniejszej sprawie, z narażeniem się na odpowiedzialność karną. Wobec powołanych powyżej okoliczności zeznania J. P. uznać należało za wiarygodne źródło dowodowe i uwzględnić przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie także na podstawie części zeznań I. S. oraz S. S. (1). Zeznania tych świadków odnośnie opisu zdarzenia w W. na skrzyżowaniu ulic (...) spójne są z opisem tego zdarzenia wynikającym z zeznań innych świadków tj. A. G., H. A. (1) J. P., P. R., A. B. (2), E. H. oraz J. G. (1). Świadkowie I. i S. S. (2) dokładnie opisali przebieg przedmiotowego zdarzenia, który korespondował z opisem wypadku wynikającym z pozostałych dowodów. Jedyne rozbieżności pomiędzy ich zeznaniami z postępowania przygotowawczego oraz z postępowania przed Sądem dotyczą kwestii rozmowy oskarżonego przez telefon komórkowy trzymając słuchawkę w ręku. Sąd przy ustaleniu stanu faktycznego w tym zakresie oparł się na zeznaniach świadków z postępowania przygotowawczego uznając je za w pełni wiarygodne z przyczyn, które szczegółowo Sąd już wyżej wskazał dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania P. R. oraz H. A. (1). Zeznania tych świadków były bowiem spójne, logiczne i konsekwentne w toku całego postępowania karnego. W zakresie opisu wypadku, w tym opisu zachowania kierowców pojazdów marki R. i P. oraz kierowcy karetki znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach pozostałych świadków tego zdarzenia. Dodatkowo P. R. dokładnie opisał przebieg wydarzeń na wysepce tramwajowej, podając, że M. J. (2) uderzona została elementem sygnalizatora świetlnego. Ponadto podkreślić należy, że P. R. oraz H. A. (1) byli bezpośrednimi świadkami przedmiotowego zdarzenia i znajdowali się najbliżej zdarzeń, które miały miejsce już po najechaniu przez kierującego pojazdem na wysepkę tramwajową. Co prawda świadek H. A. (1) nie widziała, w jaki sposób obrażeń doznała M. J. (2), jednak, w ocenie Sądu, jest to w pełni zrozumiałe z uwagi na dynamikę zdarzenia, towarzyszące mu emocje oraz to, że H. A. (1) również została pokrzywdzona odnosząc obrażenia w postaci stłuczenia biodra i łokcia. Wskazani świadkowie jako osoby obce dla stron niniejszego procesu nie mają żadnego interesu w tym, aby składać fałszywe zeznania obciążające oskarżonego.

Walor wiarygodności przyznany został także zeznaniom świadków E. H. i J. G. (1). Osoby te były bezpośrednimi świadkami wypadku z dnia 19 sierpnia 2009 r. Nie są one powiązane ze stronami niniejszego procesu, nie mają zatem żadnego interesu w sposobie zakończenia postępowania, ani w tym, aby składać zeznania obciążające oskarżonego. Zeznania w/w świadków korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Opis zdarzenia na skrzyżowaniu ulic (...), w tym zachowanie oskarżonego kierującego samochodem marki R. oraz A. G. kierującego pojazdem marki P., a także kierowcy karetki, który zatrzymał się, aby przepuścić kierowców w/w pojazdów, koresponduje z wersją zdarzenia wynikającą z zeznań A. G., J. P., I. S., S. S. (1), P. R., H. A. (1). W związku z powyższym zeznania E. H. i J. G. (1) stanowiły wartościowy materiał dowodowy w sprawie i zastały uwzględnione przy ustalaniu stanu faktycznego.

Jako wiarygodne ocenione zostały zeznania A. B. (2), gdyż były spójne z zeznaniami pozostałych świadków tego zdarzenia. Wskazać należy także, że za przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom A. B. (2) przemawia to, że jest on osobą obcą dla stron postępowania i niezainteresowaną w jego wyniku. Nadto jego zeznania były logiczne

i konsekwentne zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. W tym zakresie, z uwagi na zbieżność z pozostałym materiałem dowodowym, Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego uwzględnił zeznania świadka.

Walorem wiarygodności obdarzone zostały również zeznania świadka M. W.. Świadek ten nie widział sytuacji na drodze przed dojściem do wypadku, jednak jego zeznania w zakresie wydarzeń, jakie miały miejsce po tym, jak dowiedział się o wypadku i wysiadł z karetki, zbieżne są z uznanymi za wiarygodne i ocenionymi powyżej zeznaniami świadków. Dodatkowo świadek M. W. nie miał żadnego motywu w tym, aby składać fałszywe zeznania w niniejszej sprawie. Nie jest bowiem związany ani ze stronami postępowania, ani z samym zdarzeniem. Jego zeznania były konsekwentne w toku całego postępowania karnego.

Zeznania świadka K. K. również zasługiwał na wiarę, choć w mniejszym stopniu przyczyniły się do dokonania ustaleń faktycznych, albowiem córka pokrzywdzonej M. J. (2) nie była bezpośrednim świadkiem wypadku, a jedynie zeznała na okoliczność jego skutków, o których została w dniu 19.08.2009r. poinformowana przez Policję.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków Z. W. i S. S. (3), którzy zeznawali na okoliczność stanu sygnalizacji w miejscu wypadku, choć ich zeznania były mało przydatne do ustalenia stanu faktycznego, a także stanu sygnalizatorów w dniu zdarzenia, albowiem świadkowie, z uwagi na upływ czasu, nie pamiętali stanu, jaki zastali po przybyciu na miejsce zdarzenia celem naprawy sygnalizacji. Podobnie, jako w pełni wiarygodne, Sąd ocenił zeznania świadka J. D. również przesłuchanego na okoliczność stanu sygnalizacji w miejscu wypadku.

Sąd nie czynił natomiast ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania D. S., gdyż nie była ona ani bezpośrednim świadkiem zdarzenia, ani nie posiadała informacji przydatnych do rozstrzygnięcia o przedmiocie niniejszego postępowania, ani też wiedzy dotyczącej okoliczności związanych ze zdarzeniem.

Ustaleniu stanu faktycznego służyły natomiast dowody z dokumentów w postaci: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, szkicu miejsca wypadku drogowego, protokołów oględzin pojazdów, protokołów użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, orzeczenia lekarskiego, protokołu oględzin zwłok, protokołu zatrzymania rzeczy, protokołów oględzin rzeczy, protokołu oględzin i otwarcia zwłok, sprawozdań z czynności biegłego dotyczących pojazdów R. (...), P. (...) i M. (...), karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, zlecenia na transport sanitarny, protokołów pobrania krwi, sprawozdań z przeprowadzonych badań krwi, materiału poglądowego, informacji z (...), informacji o karalności z Krajowego Rejestru Karnego. Wskazane powyżej dokumenty sporządzone zostały przez uprawnionego do tego osoby, w odpowiedniej formie, strony nie zgłaszały zastrzeżeń co do ich prawdziwości i autentyczności. Sąd z urzędu również nie dostrzegł przyczyn, dla których należałoby im odmówić wiarygodności i mocy dowodowej.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił również dokumenty nadesłane przez operatorów sieci komórkowych w postaci wykazu połączeń oraz wykazu logowań, a także informacje co do czasu w jakim rozmowy były rejestrowane. Operatorzy nie mieli w tym względzie żadnych motywów do przekazywania sądowi informacji niezgodnych z prawdą. W tym miejscu podnieść należy, że nie może być miarodajny do dokonania ustaleń w zakresie długości prowadzonej rozmowy z osobą oznaczoną jako T. T. załącznik do faktury dla numeru (...) złożony do akt przez obrońcę oskarżonego (k. 324-326), gdyż faktura ta jest niewyraźna. Ponadto, jak wskazał operator, w odpowiedzi na pytanie Sądu, wykaz połączeń dostarczony przez operatora jest prawidłowy, a odczyt faktury w ten sposób, że rozmowa z numerem z (...) nawiązana przez oskarżonego o godz. 11.28 trwała 3 minuty jest błędny.

Sąd jako w pełni wiarygodną ocenił dokumentację nadesłaną z Zarządu Dróg Miejskich obrazującą schemat skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) i rozmieszczenie sygnalizatorów na tym skrzyżowaniu. Z informacji nadesłanej z (...) wynika, że na skrzyżowaniu sygnalizacja była ciemna od godz. 11.55 do godz. 15.10. Czas wskazany w piśmie nie może stanowić podstawy do dokonania ustaleń momentu wypadku, gdyż z pisma nie wynika, czy czas ten jest ustalany automatycznie z chwilą rzeczywistej awarii sygnalizacji światła na skrzyżowaniu, czy decydujące jest stwierdzenie awarii przez pracowników (...). Za tą ostatnią opcją przemawiają zgromadzone w sprawie dowody w postaci zeznań

świadków, zapisu ze stanowiska kierowania (...), wykazu połączeń, które przeczą temu, aby do wypadku doszło o godzinie wskazanej w piśmie (...) jako początek awarii sygnalizacji świetlnej.

Z protokołu sądowo lekarskich oględzin i otwarcia zwłok wynikają obrażenia, jakich doznała pokrzywdzona M. J. (2). W zakresie głowy stwierdzono rozległą ranę przechodzącą od czubka głowy aż do jamy ustnej połączoną z wieloodłamowym połamaniem kości sklepienia, podstawy czaszki oraz kości twarzoczaszki ze złamaniem podniebienia twardego i kości żuchwy. W dniu rozległej rany głowy stwierdzono znaczne uszkodzenie mózgu z rozdzieleniem obu półkul mózgowych i zmiążdżeniami znacznymi tkanki mózgowej, w którą wbite są liczne drobne odłamki kostne. Pokrzywdzona doznała również złamania żuchwy, kości oczodołów oraz wielołamowe otwarte połamanie kości nosa. Stwierdzono patologiczną ruchomość żeber i mostka, a nadto liczne obrażenia wewnętrzne w zakresie głowy, szyi i klatki piersiowej. W zakresie kończyn górnych i dolnych pokrzywdzona doznała zasinienia lewego kolana i otarcia naskórka na stopach, nadto poprzeczne złamanie obu kości prawego przedramienia. Z opinii Zakładu Medycyny Sądowej wynika, że przyczyną zgonu były obrażenia głowy i mózgu. Sąd uznał ten dokument za w pełni wiarygodny. Badanie zwłok pokrzywdzonej oraz sporządzenie protokołu odbyło się w Zakładzie Medycyny Sądowej przez kompetentną osobę. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania protokołu.

Sąd również jako rzetelną ocenił opinię Instytutu (...) z zakresu informatyki dotyczącą analizy połączeń w zabezpieczonych od oskarżonego telefonach komórkowych sporządzoną w postępowaniu przygotowawczym. Nie mniej opinia ta służyła jedynie częściowo do ustalenia stanu faktycznego, a mianowicie w zakresie dokonanych przez oskarżonego połączeń w czasie poprzedzającym wypadek i po wypadku oraz danych rozmówcy oskarżonego. Opinia ta nie była miarodajna do ustaleń dotyczących czasu połączeń, albowiem, jak wynika z opinii uzupełniającej Instytutu, którą Sąd dopuścił w postępowaniu jurysdykcyjnym, czas połączeń odebranych, nieodebranych i nawiązanych wskazany w opinii wydanej w postępowaniu przygotowawczym został przez biegłych odczytany zgodnie z czasem ustawionym w samym telefonie. Czas ten istotnie różni się od bilingów nadesłanych przez operatorów. Z bilingów rozmów nadesłanych przez operatora (...) (...) wynika, że w dniu 19.08.2009r. oskarżony o godz. 11.28.47 nawiązał rozmowę z osobą zapisaną w kontaktach w telefonie oskarżonego jako T. T.. W opinii biegłych natomiast początek tej rozmowy został ustalony jako 11.24.56. Operatorzy sieci komórkowych (...) (...) i (...) w nadesłanych na żądanie Sądu informacjach wskazali, że czas rejestracji rozmów zawartych w bilingach jest dokonywany według czasu rzeczywistego. O tym, że czas rozmów odczytany przez biegłych i zawarty w opinii różni się od czasu rzeczywistego świadczy nie tylko różnica w czasie połączeń pomiędzy czasem ustalonym w opinii i wykazem nadesłanym od (...) (...) w zakresie rozmowy z osobą T. T., ale także różnica występująca pomiędzy czasem ustalonym w opinii odnośnie wybranego w dniu 19.08.2009r. przez oskarżonego połączenia z numerem (...) (opisanym w książce telefonicznej jako należący do D. T.) a nadesłanym wykazem połączeń od operatora (...) dotyczącym tego numeru, którym posługiwała się świadek D. S. w dniu 19.08.2009r. zatrudniona w firmie (...). Biegły informatyk wskazał w opinii, że oskarżony połączenie z numerem opisanym jako D. T. nawiązał o godz. 11.38.38, natomiast z wykazu połączeń od operatora (...) wynika, że połączenie to zostało nawiązane o godz. 11.42.41. Różnica pomiędzy czasem połączeń wskazanym w opinii, a czasem połączeń w wykazach nadesłanych przez obu operatorów wynosi w każdym przypadku ok. 4 minut. Powyższe potwierdza, że rozmowa oskarżonego z osobą T. T. nie została nawiązana o godz. 11.24.56, jak wynika to z opinii, lecz prawie cztery minuty później.

Jako rzetelną i fachową Sąd ocenił opinię z zakresu wypadków drogowych Instytutu (...) sporządzoną przez biegłego sądowego S. D.. Wskazana opinia była bowiem kompleksowa, dokładnie przedstawiono w niej sposób analizy przedmiotowego wypadku i udzielono odpowiedzi na zadane pytania w sposób logiczny i zrozumiały. W związku z powyższym Sąd podzielił wnioski płynące z tej opinii. Ponadto podkreślić należy, że opinia ta w zakresie, w jakim wskazuje, że prędkość pojazdu P. była nie mniejsza niż 63 km/h, znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego sporządzonej w sprawie VW 3378/10, którą Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego. Wnioski opinii biegłego S. D. korelują również z wnioskami opinii biegłego T. D., który w zbliżony sposób, na podstawie zachowanych śladów materialnych oraz osobowych źródeł dowodowych, ustalił przebieg wypadku i określił minimalną prędkość samochodu P. na 61 km/h oraz wskazał, że, gdyby kierowca P. jechał z dopuszczalną administracyjnie prędkością, byłby w stanie zatrzymać samochód przed słupem sygnalizatora i miejscem gdzie

znajdowali się piesi. Podobnie, gdyby oskarżony prowadził pojazd z dopuszczalną prędkością, byłby w stanie wyhamować przed torem karetki, jeśli jej kierowca zdecydował się na kontynuowanie jazdy przez skrzyżowanie. Z opinii biegłego wynika również, że nadwozie pojazdu P. nie nosi śladów deformacji na wysokości powyżej 1,2 metra, a od tej wysokości przy wzroście pieszej zaczynają się głównie obrażenia ciała. Na podstawie śladów materialnych biegły stwierdził, że charakter obrażeń głowy jednoznacznie wskazuje, że obrażenia te powstały w wyniku uderzenia elementem świetlnym przemieszczającym się z dużą prędkością tuż po uderzeniu samochodu P. w słup sygnalizatora i oddzieleniu się tego elementu od słupa. Biegły zaopiniował, że duża prędkość takiego elementu uderzając w głowę pokrzywdzonej mogła również spowodować przemieszczenie ciała na odległość około 3-4 metrów. Podobne wnioski płyną z opinii biegłego S. D.. Sąd w pełni podzielił wnioski obu opinii. W tym miejscu, w związku z opisanymi wyżej wnioskami opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, Sąd chciałby się odnieść do opinii biegłego chirurga W. C.. Biegły w pierwszej opinii wskazał, że obrażenia ciała pokrzywdzonej M. J. (2) w zakresie twarzy – czaszki, klatki piersiowej oraz narządów wewnętrznych powstały na skutek gwałtownego uderzenia elementem tępokrawędzistym. W opinii uzupełniającej biegły zaopiniował, że „mylnym tropem” jest przyjęcie, iż pokrzywdzona doznała takich obrażeń wyłącznie na skutek uderzeniem sygnalizatora i, że takie obrażenia mogły powstać na skutek uderzenia w karoserię auta. Biegły jednak zaznaczył, że nie jest w stanie podać, jaki to element, ani nie ma też stu procentowej pewności. W ocenie Sądu, charakter obrażeń ciała pokrzywdzonej oraz wnioski opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego S. D. jak i T. D., pozwalają stwierdzić, że to właśnie uderzenie elementem sygnalizatora spowodowało u pokrzywdzonej obrażenia skutkujące zgonem. Trudno bowiem logicznie wytłumaczyć, w jaki sposób pokrzywdzona, nie mając, jak wskazują biegli z zakresu ruchu drogowego, obrażeń tzw. „zderzakowych” została uderzona pojazdem tak, aby doznać rozległych obrażeń twarzy- czaszki. Co do mechanizmu zatem powstałych obrażeń Sąd nie czynił ustaleń na podstawie opinii biegłego chirurga uznając jednak tę opinię za w pełni wiarygodną w zakresie skutków, jaki miały obrażenia doznane przez M. J. (2) w wyniku wypadku.

Sąd jedynie częściowo oparł się przy ustaleniu stanu faktycznego na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego J. Z.. Biegły w niezwykle obszernej opinii zrekonstruował przebieg wypadku jak również jego skutki dokonując obliczeń prędkości samochodu P. tuż przed zdarzeniem i uzyskując wynik zbliżony do ustalonych przez biegłych S. D. i T. D.. Dokonane przez biegłego obliczenia oraz analiza zdarzenia doprowadziła go do zbieżnych z pozostałymi biegłymi wniosków, z których wynika, że przyczyną zaistniałego wypadku było nieustąpienie przez oskarżonego pierwszeństwa przejazdu samochodowi P. (...) i nagły manewr zmiany pasa ruchu ze środkowego na lewy oraz wjazd samochodu R. na tor ruchu P. spowodowany prowadzeniem pojazdu z prędkością niepozwalającą na zapewnienie panowania nad pojazdem oraz podjęcie błędnego manewru obronnego w celu uniknięcia zderzenia z karetką, która w rzeczywistości nie wjechała na tor ruchu samochodu oskarżonego.

Natomiast Sąd nie podzielił wniosku biegłego, że pokrzywdzona M. J. (2) została uderzona bezpośrednio przez samochód P.. Opinia pisemna biegłego w tym zakresie jest niejasna i wewnętrznie sprzeczna. Z jednej strony biegły w oparciu o ślady materialne (strona 33 opinii) wskazuje, że M. J. (2) została potrącona przez samochód, a następnie doszło do odrzutu tej pieszej na miejsce powypadkowe. Z drugiej (strona 34-35 opinii), że w wyniku najechania samochodu ciężarowego na sygnalizator świetlny zostały poszkodowane dwie pisze (strona 36 opinii). Biegły zaopiniował, że w oparciu o materiał dowodowy, udokumentowane ślady na jezdni oraz uszkodzenia i charakter obrażeń pieszych należało stwierdzić, że doszło do potrącenia przez samochód P. pieszej M. J. (2), ale brak możliwości ustalenia czy przed czy po najechaniu na sygnalizator świetlny. Pytany w opinii uzupełniającej ustnej o to na podstawie jakich uszkodzeń pojazdu oraz jakich obrażeń ciała biegły ustalił, że M. J. (3) miała kontakt z pojazdem P. biegły nie był w stanie wyjaśnić tych okoliczności i postawionych przez siebie wniosków.

Na podstawie ocenionego materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego stwierdzić należało, że wina i sprawstwo oskarżonego W. B. nie budzą wątpliwości. W związku z powyższym oskarżonego należało uznać winnym popełnienia zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu z art. 177 § 2 k.k. przy uzupełnieniu opisu czynu oraz częściowej jego modyfikacji.

Stosownie do treści powołanego przepisu przestępstwo w nim określone polega na spowodowaniu nieumyślnie wypadku poprzez naruszenie chociażby nieumyślnie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym wodnym lub powietrznym, którego następstwem jest śmierć osoby albo jej ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Podstawowym wymogiem odpowiedzialności karnej w oparciu o znamiona art. 177 jest naruszenie reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym, odnoszone do pojęcia bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, w wyniku którego dochodzi do spowodowania wypadku. Oskarżony prowadząc pojazd marki R. (...) i wjeżdżając na skrzyżowanie ulic (...), dopuścił się naruszenia kilku reguł ostrożności, których zachowania można było wymagać od niego jako od kierowcy, a zatem profesjonalnego uczestnika ruchu drogowego. Przede wszystkim oskarżony prowadząc samochód rozmawiał przez telefon komórkowy, trzymając go w ręce, co zostało potwierdzone uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka J. P. skorelowanymi z wykazami połączeń z telefonu oskarżonego oraz zeznaniami świadków I. S. i S. S. (1) w części uznanej za wiarygodne. Taki sposób korzystania z telefonu zabroniony jest na podstawie art. 45 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 2012.1137 j.t.). Badania naukowe wskazują, że rozproszenie uwagi kierującego pojazdem pod wpływem użycia telefonu komórkowego występuje w następujących aspektach: fizycznym dlatego, że może wywoływać motoryczne problemy z opanowaniem czynności kierowania, poznawczym - dotyczącym możliwości przetwarzania informacji i świadomej oceny sytuacji na drodze. Obciążenie poznawcze pełni istotną funkcję, na co wskazują badania eksperymentalne podnoszące brak różnic przy użyciu zestawów zdalnych oraz rozmowie za pomocą tradycyjnej słuchawki. W aspekcie wzrokowym - sięganie po telefon lub pisanie wiadomości tekstowych powoduje, że osoba kierująca pojazdem nie patrzy na drogę, słuchowym - szczególnie, kiedy jakość połączenia telefonicznego jest niska, osoba odbiera dźwięki z aparatu telefonicznego, a nie z otoczenia. Rozmawiając przez telefon komórkowy kierujący przejawia wolniejszą reakcję na bodźce związane z ruchem drogowym oraz częściej je pomija. Występuje u niego wolniejsza reakcja hamowania pojazdu, zwiększona gwałtowność hamowania i zmniejszona odległość do poprzedzającego pojazdu po wyhamowaniu. W mniejszym stopniu kierowca rozmawiający przez komórkę uświadamia sobie sytuację na drodze i podejmuje bardziej ryzykowne decyzje. Badania wskazują, że kierowcy używający telefonu komórkowego podczas jazdy wykazują się o 30% wolniejszym czasem reakcji oraz wydłużoną drogą hamowania, niż kierowcy będący pod wpływem alkoholu (na poziomie 0,8 promila). Zdolności konieczne do prowadzenia pojazdu jak i możliwość skupienia uwagi na zdarzeniach drogowych kierowców używających telefonu są gorsze niż kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu. Zawsze najważniejsze jest skupienie się na sytuacji na drodze. Nawet krótka chwila dekoncentracji może prowadzić do tragedii.

Oskarżony również nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu – karetce na sygnałach świetlnych i dźwiękowych, nie zatrzymując się i wjeżdżając na skrzyżowanie, do czego był zobowiązany na podstawie art. 9 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują również na to, że oskarżony nie obserwował należycie jezdni, zbyt późno zauważył karetkę pogotowia, a zjeżdżając na lewy pas, nie upewnił się, czy nie jedzie za nim inny pojazd i nie zauważył samochodu marki P. (...). Nie zachował on zatem należytej ostrożności, wskazać jednocześnie należy, że oskarżony zbliżając się do skrzyżowania i zmieniając pas ruchu zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności (odpowiednio art. 25 ust. 1 i art. 22 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym), czyli do ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu zapewniającym odpowiednio szybkie reagowanie. Ponadto oskarżony, jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 61 km/h, przekraczając tym samym prędkość dozwoloną administracyjnie o 11 km/h. Wskazane zachowania oskarżonego stanowiły naruszenie zasad ostrożności wymaganych od każdego kierowcy. Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich.

W orzecznictwie sądowym dotyczącym naruszenia zasad ostrożności w kontekście art. 177 k.k. zdaje się ugruntowywać konstrukcja obiektywnego przypisania. I tak na przykład Sąd Najwyższy uznał, że za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. może odpowiadać także ta osoba, której zachowanie, tj. naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym

lub powietrznym, staje się przyczyną (doprowadza) do zaistnienia skutku określonego w tym typie przestępstwa, a zatem gdy w skutku urzeczywistnia się to niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało przestrzeganie naruszonych zasad ostrożności w ruchu drogowym (postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2011 r., III KK 49/11, LEX nr 860605).

W wyniku naruszonych zasad ostrożności oskarżony spowodował wypadek drogowy, którego następstwem był skutek określony w art. 177 § 2 k.k., w postaci śmierci człowieka.

Zaznaczyć jednocześnie należy, że skoro przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne jest ustalenie, iż pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (A. Marek, Kodeks karny. Komentarz). Przydatnym przy ustalaniu związku przyczynowego może być test warunku koniecznego. Zgodnie z tą teorią zachowanie oskarżonego w niniejszej sprawie uznać należy za powiązane przyczynowo ze skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonej M. J. (2). Zachowanie oskarżonego dało bowiem początek łańcuchowi zdarzeń, które doprowadziły do powstania obrażeń pokrzywdzonej, skutkujących jej zgonem. Tym samym przyjęć należy, że gdyby nie doszło do takiego zachowania oskarżonego nie nastąpiłby skutek określony w art. 177 § 2 k.k. Jednakże oprócz ustalenia związku przyczynowego między czynem, a skutkiem do przypisania działającemu podmiotowi skutku jako jego sprawcy niezbędne jest również ustalenie powiązania normatywnego (A. Zoll red. Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k.).

Podzielić należy zatem zdanie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2011 r. (sygn. IV KK 187/11) „spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Innymi słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku”. Podobne zdanie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2000 r. (sygn. III KKN 123/98 „w każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 177 k.k. Sąd powinien zawsze rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów a zaistniałą kolizją. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym”.

W tym miejscu wskazać należy zatem, że celem reguł ostrożności obowiązujących w ruchu lądowym, które w niniejszej sprawie naruszone zostały przez oskarżonego, jest zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu, zabezpieczenie innych uczestników ruchu drogowego, w tym pieszych, a także innych kierowców. Wprowadzony zakaz rozmów telefonicznych, poprzez trzymanie aparatu telefonicznego w rękę w trakcie prowadzenia pojazdu zagwarantować ma zachowanie przez kierowcę należytej koncentracji na drodze oraz umożliwienie szybszej i lepszej reakcji w razie konieczności wykonania określonego manewru. Podobny cel mają administracyjnie wprowadzone ograniczenia prędkości. Zagwarantowaniu bezpieczeństwa na drodze służy także obowiązek należytego obserwowania jezdni przez kierowcę, w szczególności podczas wykonywania manewrów, w tym zjazdu na inny pas jezdni. Osoba kierująca pojazdem zobowiązana jest do zachowania należytej ostrożności, z uwagi na uczestniczenie w ruchu drogowym innych podmiotów. Należy zatem uznać, że istniał związek o charakterze normatywnym między zachowaniem oskarżonego, naruszającego w/w reguły ostrożności, a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonej. W ocenie Sądu, z uwagi na ryzyko, z jakim wiąże się uczestniczenie w ruchu drogowym, jako normalne następstwo naruszenia przez oskarżonego reguł ostrożności, poprzez rozmawianie przez telefon komórkowy bez zestawu słuchawkowego lub głośnomówiącego oraz nienależyte obserwowanie jezdni, w tym dokonanie manewru, polegającego na zjechaniu na drugi pas jezdni bez należytego upewnienia się, że nie wjeżdża się na tor jazdy innego pojazdu, uznać należało skutek jakim była śmierć człowieka.

W ocenie Sądu nie ma przy tym znaczenia, że oskarżony nie potrafił pokrzywdzonej bezpośrednio swoim samochodem, również bez znaczenia pozostaje stan sygnalizatora świetlnego, który bezpośrednio uderzył pokrzywdzoną. Zachowanie oskarżonego wywołało bowiem ciąg zdarzeń, które doprowadziły do powstania u pokrzywdzonej śmiertelnych obrażeń. Oskarżony uderzając w samochód marki P. (...), prowadzony przez A. G. zmienił jego tor jazdy, samochód ten wjechał na wysepkę tramwajową uderzając w maszt, który przewrócił się

i z którego oderwał się sygnalizator uderzając w pokrzywdzoną. Pomimo kilku ogniów prowadzący do powstania skutku – śmierci pokrzywdzonej, z uwagi na dynamikę ruchu drogowego, wielość podmiotów w nim uczestniczących, w szczególności w mieście, powstały skutek uznawany może być w niniejszej sprawie za typowe następstwo niezachowania przez oskarżonego opisanych powyżej reguł ostrożności. Stwierdzić zatem należy, że skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej jest odzwierciedleniem niebezpieczeństwa jakie stworzył swoim zachowaniem oskarżony. Decyduje to o możliwości przypisania oskarżonemu skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej M. J. (2). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1.03.2011r. (VKK 284/10, OSNKW 2011/5/45) wskazał, że w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. lub w art. 177 § 2 k.k. sprawca może ponosić odpowiedzialność także za skutki swojego bezprawnego zachowania, które były poza jego percepcją w czasie czynu.

Ponadto na ustalenie odpowiedzialności oskarżonego nie miało wpływu to, że kierowca pojazdu marki P. (...) A. G. jechał z prędkością nie mniejszą niż 61 km/h, powyżej prędkości dozwolonej administracyjnie, ani to, że gdyby jechał z prędkością dozwoloną zatrzymałby się przed masztem sygnalizacji świetlnej. Podnieść bowiem należy, że oskarżony również poruszał się z prędkością niedozwoloną, zbliżoną, a nawet tuż przed wypadkiem, jak wynika z zeznań świadków, wyższą od prędkości samochodu P. (...). Gdyby oskarżony obserwował należycie jezdnię, do czego był zobowiązany, dostrzegł by, że kierowca drugiego samochodu jedzie ze zbliżoną prędkością. Ponadto podnieść należy, że w ruchu drogowym obowiązuje zasada ograniczonego zaufania, wyrażona w art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Wobec tego, że oskarżony mógł ocenić, z jaką prędkością poruszał się kierowca pojazdu P. (...), nie mógł oczekiwać jego zgodnego z prawem zachowania. W takich okolicznościach manewr wykonany przez oskarżonego należało uznać za tym bardziej niebezpieczny. Jednocześnie podkreślić należy, że od momentu zderzenia się pojazdów zachowanie kierowcy samochodu marki P. (...) było prawidłowe, podjął on bowiem próbę zahamowania, jednak dalszy tor jazdy jego pojazdu nie był już od niego zależny, gdyż po tym jak został uderzony samochodem prowadzonym przez oskarżonego stracił panowanie nad pojazdem. Nie miał on już zatem żadnego wpływu na skutki tego zdarzenia i ich rozmiary. Wobec tego jedyną osobą, której ten skutek można przypisać jest oskarżony.

Ponadto nadmienić należy, że nieuzasadnione było tłumaczenie przez oskarżonego wykonanego manewru, koniecznością uniknięcia kolizji z karetką pogotowia. W szczególności nie można mówić o jakimkolwiek przyczynieniu się kierowcy pojazdu M. (...) do przedmiotowego zdarzenia i jego skutków. Załoga karetki pogotowia posiadała kartę zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego oraz zlecenie na transport sanitarny, jej stan techniczny nie ma wpływu na zaistnienie i skutki wypadku, a nadto w trakcie przedmiotowego zdarzenia karetka miała włączone sygnały dźwiękowe i świetlne oraz hornery wzmacniające głośność sygnałów dźwiękowych. Karetka posiadała zatem status pojazdu uprzywilejowanego i powinna zostać przepuszczona na skrzyżowaniu, mimo nadawania zielonego sygnału świetlnego dla kierunku ruchu oskarżonego oraz kierowcy samochodu P. (...). Pomimo tego jednak kierowca karetki widząc dwa samochody, które nie przepuściły go, nie wjechał na skrzyżowanie, lecz zatrzymał pojazd, jeszcze przed pasem jezdni, którym poruszał się oskarżony. W. B. nie musiał zatem wykonywać, żadnego manewru, aby uniknąć kolizji z karetką, gdyż nie wjechała ona na tor jego ruchu. Manewr zjazdu na lewy pas wywołany był jednak tym, że oskarżony rozmawiając przez telefon komórkowy bez zestawu słuchawkowego lub głośnomówiącego, nienależycie obserwował jezdnię i nie zauważył pojazdu uprzywilejowanego, a gdy zobaczył karetkę na drodze nieprawidłowo ocenił sytuację jako zagrażającą mu i zareagował, jak wynika z opinii biegłego T. D., niekontrolowanym manewrem skrętu w lewo skutkującym wjechaniem na tor ruchu pojazdu jadącego pasem obok.

Odnośnie realizacji znamion strony podmiotowej wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 177 k.k. naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być zarówno umyślne, jak i nieumyślne, natomiast wynikające stąd skutki dotyczące życia, zdrowia lub mienia muszą być objęte nieumyślnością (A. Marek. Kodeks karny. Komentarz). W niniejszej sprawie uznać należało, że oskarżony w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, rozmawiając przez telefon komórkowy bez zestawu głośnomówiącego lub słuchawkowego oraz prowadząc pojazd z prędkością wyższą od administracyjnie dozwolonej, nie obserwując należycie jezdni. Natomiast w świetle opinii biegłego T. D., który wskazuje, że zmiana pasa ruchu przez oskarżonego była niekontrolowanym manewrem, a nie przemyślaną decyzją Sąd uznał, że oskarżony zasadę polegającą na obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu naruszył nieumyślnie. Nie było bowiem zamiarem oskarżonego zajechanie drogi

kierującemu (...). Oskarżony jednak naruszył zasadę ruchu drogowego na skutek nie zachowania ostrożności wymaganej w zaistniałych okolicznościach, mimo, że mógł przewidzieć skutki swojego zachowania polegającego na nienależyтым skupieniu się na sytuacji panującej na drodze, zwłaszcza na ruchliwym skrzyżowaniu w tak dużym mieście jakim jest W.. Skutek natomiast w postaci śmierci pokrzywdzonej objęty był nieumyślnością oskarżonego w postaci niedbalstwa. Stosownie do treści art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia popełnia go jednak na skutek nie zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał lub mógł przewidzieć. W niniejszej sprawie oskarżony niewątpliwie nie miał zamiaru spowodowania powstania skutku określonego w art. 177 § 2 k.k., nie chciał jego nastąpienia, ani nawet nie godził się na to. Oskarżony naruszył jednak opisane powyżej zasady bezpieczeństwa, w wyniku czego doszło do zrealizowania znamion z art. 177 § 2 k.k. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, aby oskarżony swoim zachowaniem naruszającym zasady ostrożności w ruchu lądowym przewidywał, że może popełnić czyn zabroniony z art. 177 § 2 k.k., nie można mu zatem przypisać zrealizowania znamion strony podmiotowej w formie lekkomyślności. Niewątpliwie jednak uznać należy, że oskarżony zrealizował znamiona czynu z art. 177 § 2 k.k. nieumyślnie w formie niedbalstwa (nieświadomej nieumyślności). W ocenie Sądu oskarżony nie przewidywał bowiem możliwości popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k., pomimo tego, że popełnienie tego przestępstwa mógł przewidzieć. Możliwość przewidzenia popełnienia czynu zabronionego wyznaczana jest według właściwości modelowego obywatela o właściwych do wykonywania danych czynności kwalifikacjach (A. Zoll red. Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k.). Stwierdzić należy zatem, że każdy kierowca posiadający odpowiednie uprawnienia do kierowania określonymi pojazdami (w tym oskarżony) może przewidzieć, że niezachowanie reguł ostrożności w postaci rozmawiania przez telefon trzymany w ręku w trakcie jazdy, nienależytego obserwowania jezdni, przekroczenia prędkości dozwolonej administracyjnie może doprowadzić do wypadku komunikacyjnego nawet ze skutkiem śmiertelnym. Ponadto każdy kierowca może również przewidzieć, że skutkiem doprowadzenia do kolizji z innym pojazdem znajdującym się w ruchu jest zmiana jego toru ruchu, a pojazd ten na skutek utraty panowania nad nim przez kierowcę uderzyć może w znajdujące się na jego drodze rzeczy, pojazdy i osoby. Jak już wyżej wspomniano przestrzeganie reguł ostrożności obowiązujących w ruchu lądowym jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa jego uczestników. Powszechną wiedzą jest, że ruch drogowy, z uwagi na osiągane przez samochody prędkości, masę pojazdów oraz ich siłę i energię jaka powstaje w czasie uderzenia, wiąże się ze znacznym ryzykiem. W mieście ryzyko to zwiększone jest przez dużą liczbę podmiotów uczestniczących w ruchu drogowym, w tym pieszych. Ze względu na to niezbędne jest stosowanie się do obowiązujących zasad, w tym dotyczących prędkości, należytego obserwowania jezdni, które zapewniają prawidłową koncentrację kierowcy i umożliwiają szybką reakcję. Każdy kierowca powinien przewidzieć, że naruszenie reguł obowiązujących w ruchu drogowym, a zwłaszcza tak podstawowych jakie naruszył oskarżony, może doprowadzić do wypadku komunikacyjnego skutkującego śmiercią człowieka, w szczególności gdy wypadek jest z udziałem pieszego. Dodatkowo naruszenie przez oskarżonego reguł ostrożności nastąpiło na skrzyżowaniu dwóch dużych ulic, a zatem w miejscu, które z zasady jest bardziej niebezpieczne od innych fragmentów drogi, a w pobliżu znajdowały się przejścia dla pieszych oraz przystanki tramwajowe i autobusowe. Zdarzenie miało miejsce około południa - w porze, o której występuje w miastach duże natężenie ruchu, w tym także ruchu pieszych. W takich okolicznościach, każdy kierowca może przewidzieć, że naruszenie zasad bezpieczeństwa, w szczególności nienależyte obserwowanie jezdni doprowadzić może do wypadku skutkującego nawet śmiercią człowieka. W związku z powyższym w ocenie Sądu rozstrzygającego w niniejszej sprawie oskarżony, jako kierowca posiadający uprawnienia do kierowania pojazdami, mógł przewidzieć, że jego zachowanie doprowadzi do wypadku komunikacyjnego ze skutkiem określonym w art. 177 § 2 k.k, tym bardziej, że, jak wyjaśnia sam W. B., dojeżdżając do skrzyżowania obserwował bardzo duży ruch. Wymagało to od oskarżonego skupienia i zachowania szczególnej ostrożności czego zaniechał.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona zarówno strony podmiotowej jak i przedmiotowej czynu z art. 177 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się zasadami i dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu, Sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz

biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które można osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Ustalając stopień winy oskarżonego wskazać należy, że miał on możliwość podjęcia zgodnego z prawem zachowania, w szczególności dostosowania się do panujących okoliczności na drodze, ponadto posiadał on odpowiednią wiedzę i doświadczenie w zakresie kierowania pojazdami w ruchu drogowym, co zapewniało mu możliwość rozpoznania znaczenia swojego zachowania i jego konsekwencji, znajdował się również w normalnej sytuacji motywacyjnej.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości oraz skutek przypisanego mu przestępstwa, jakim była śmierć pokrzywdzonej M. J. (2). Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd kierował się kryteriami wskazanymi w art. 115 § 2 k.k. W szczególności Sąd uwzględnił rodzaj i charakter naruszonego czynem dobra, jakim w niniejszej sprawie jest życie człowieka, a zatem najcenniejsze dobro chronione prawnie. Na skutek czynu popełnionego przez oskarżonego, powstała szkoda na osobie skutkująca śmiercią pokrzywdzonej. Sąd uwzględnił także rodzaj naruszonych przez oskarżonego reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, w szczególności podnieść należy, że oskarżony złamał kilka reguł ostrożności obowiązujących w ruchu lądowych, w tym tak podstawowe, jak obowiązek należytego obserwowania jezdni, nierozmawianie przez telefon poprzez trzymanie słuchawki w rękę oraz dostosowanie prędkości do administracyjnie dozwolonej. W związku z przedstawionymi okolicznościami stopień społecznej szkodliwości czynu w niniejszej sprawie uznać należało jako znaczny.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował wielość naruszonych przez oskarżonego zasad ruchu drogowego, w tym część umyślnie, przy panującym dużym natężeniu ruchu, czego oskarżony był w pełni świadomy. Przy wymiarze kary Sąd miał względzie jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz fakt, iż do tej pory wiódł poprawny, ustabilizowany i wolny od konfliktów z prawem tryb życia.

Mając na uwadze wyżej wymienione okoliczności obciążające oraz łagodzące, jak również ustawowe zagrożenie karą za przestępstwo, będące przedmiotem niniejszej sprawy Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd uznał także, iż kara ta powinna być orzeczona w formie wolnościowej. Zgodnie z art. 69 k.k. warunkowe zawieszenie wykonania kary może mieć zastosowanie w przypadku występowania pozytywnej prognozy kryminologicznej, to jest uzasadnionego przypuszczenia, że oskarżony nie popełni kolejnego przestępstwa. W celu ustalenia przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd analizuje między innymi właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego sposób życia przed oraz po popełnieniu przestępstwa. W stosunku do oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. W szczególności, ze względu na dotychczasowy sposób życia oskarżonego, w tym jego niekaralność, kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia w stosunku do oskarżonego wychowawczych i zapobiegawczych celów kary jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zauważyć należy, że od zdarzenia minęło prawie 5 lat, a przez ten czas oskarżony przestrzegał porządku prawnego, nie był karany, nie spowodował żadnego wypadku ani kolizji drogowej, a z Ewidencji (...) Naruszających Przepisy Ruchu Drogowego nadesłanej do Sądu w dniu 4.12.2013r. wynika, że oskarżony na przestrzeni dwóch ostatnich lat jednokrotnie został ukarany mandatem za naruszenie przepisów ruchu drogowego. Mając przy tym na uwadze, że oskarżony pracuje w charakterze handlowca, które to zajęcie polega na częstym podróżowaniu samochodem i jest to źródło utrzymania oskarżonego oraz jego rodziny Sąd uznał, że brak jest podstaw do eliminowania oskarżonego jako kierowcy z uczestniczenia w ruchu drogowym poprzez orzeczenie, jak wnosił o to oskarżyciel publiczny, zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W ocenie Sądu, oskarżony wyposażony w doświadczenie związane z przedmiotowym wypadkiem oraz mając świadomość skazania go na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, przy kierowaniu pojazdem będzie przestrzegał reguł obowiązujących w ruchu drogowym i dawał rękojmię rzetelnego kierowcy. Oskarżony musi mieć bowiem na względzie, że, w przypadku kolejnego zlekceważenia zasad obowiązujących w ruchu drogowym skutkujących zdarzeniem wypełniającym znamiona przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, może zostać wobec niego zarządzone wykonanie warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności.

Jako realną dolegliwość Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Orzeczenie tego środka karnego wzmocni wychowawcze

i zapobiegawcze cele kary i uzmysłowi oskarżonemu, że naruszenie norm prawa karnego wiąże się z nieuchronnymi konsekwencjami, w tym również materialnymi. Ta realna dolegliwość skłoni oskarżonego do przestrzegania prawa, a w szczególności zasad obowiązujących w ruchu drogowym. Niewykonanie przez oskarżonego środka karnego może skutkować zarządzeniem wykonania warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności.

Sąd rozstrzygnął również w oparciu o art. 230 § 2 kpk o zwrocie oskarżonemu zabezpieczonych telefonów komórkowych, gdyż są one zbędne dla dalszego toku postępowania.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w kwocie 10652,40 zł, na które składa się opłata od kary, koszty doręczeń, karty karnej, opinii biegłych, transportu zwłok.

W ocenie Sądu oskarżony, który pracuje i uzyskuje stałe dochody, jest w stanie mimo wysokości orzeczonego świadczenia pieniężnego uiścić koszty sądowe, tym bardziej, że przepisy Kodeksu karnego wykonawczego przewiduje możliwość ich ratalnej spłaty.

Na koniec nadmienić jedynie należy, że brak było podstaw do uwzględnienia przez Sąd wniosku Prokuratora o orzeczenie nawiązki na rzecz występujących w sprawie oskarżycieli posiłkowych – dzieci pokrzywdzonej M. J. (2), albowiem w dacie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa art. 46 § 1 kk przewidywał możliwość orzeczenia jedynie obowiązku naprawienia szkody na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej. Z kolei art. 46 § 2 kk, który stanowił, że zamiast obowiązku wskazanego w § 1 tego przepisu sąd może orzec nawiązkę tytułem zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia a także za doznaną krzywdę wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego, ale już nie na rzecz innej osoby uprawnionej. Oskarżyciele posiłkowi nie wnosili o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, albowiem ta została zrekompensowana przez ubezpieczyciela (vide dokumentacja z (...) k. 1203-1210, 1212-1298). Przepisy nie przewidują natomiast orzeczenia nawiązki na rzecz innej osoby niż pokrzywdzony.

Z tych wszystkich względów i w oparciu o powołane wyżej przepisy Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.